

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący sędzia Ewa Taberska

Protokolant p.o. stażysta Kamil Szaj

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Jacka Derdy

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2019r.

sprawy **M. S. (1), M. T. (1), M. Z. i Ł. Z.**

oskarżonych z art.286 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie

z dnia 22 lutego 2019r. sygn. akt II K 650/18

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa

Ewa Taberska

UZASADNIENIE

M. S. (1) została oskarżona o to, że:

w okresie od 1 marca do 8 marca 2016 r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu z M. T. (1) jako pracownicy firm (...) ul. (...) Z. i Centrum (...) ul. (...) Z. oraz Ł. Z. i M. Z. prowadzącymi firmy (...) ul. (...) Z. i M. Z. prowadzącym firmę Centrum (...) ul. (...) Z. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci opłaty za usługi (...) w zakresie pośrednictwa w zawieraniu umów kredytu poprzez wprowadzenie w błąd D. K. co do możliwości udzielenia mu przez bank kredytu w wysokości 25000 zł oraz możliwości przeniesienia go na inną osobę-ojczyma G. A. (1) po upływie pół roku jego spłacania, a także co do wysokości zaciągniętego faktycznie zobowiązania kredytowego, a także w zakresie obowiązku uiszczenia opłaty za usługi w zakresie pośrednictwa w zawarciu tej umowy w kwocie 12000 zł, doprowadzili D. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci zaciągnięcia zobowiązania finansowego wynikającego z umowy z dnia 3 marca 2016 r. numer (...) zawartej z (...) Bank S.A. w kwocie 47539,88 zł, w tym zapłaty na rzecz Centrum (...) kwoty 12000 zł, **tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.**

M. T. (1) została oskarżona o to, że:

w okresie od 1 marca do 8 marca 2016 r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1) jako pracownicy firm (...) ul. (...) Z. i Centrum (...) ul. (...) Z. oraz Ł. Z. i M. Z. prowadzącymi firmy (...) ul. (...) Z. i M. Z. prowadzącym firmę Centrum (...) ul. (...) Z. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci opłaty za usługi (...) w zakresie pośrednictwa w zawieraniu umów kredytu poprzez wprowadzenie w błąd D. K., co do możliwości udzielenia mu przez bank kredytu w wysokości 25000 zł oraz możliwości przeniesienia go na inną osobę-ojczyma G. A. (1) po upływie pół roku jego spłacania, a także co do wysokości zaciągniętego faktycznie zobowiązania kredytowego, a także w zakresie obowiązku

uiszczenia opłaty za usługi w zakresie pośrednictwa w zawarciu tej umowy w kwocie 12000 zł, doprowadzili D. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci zaciągnięcia zobowiązania finansowego wynikającego z umowy z dnia 3 marca 2016 r. numer (...) zawartej z (...) Bank S.A. w kwocie 47539,88 zł, w tym zapłaty na rzecz Centrum (...) kwoty 12000 zł, **tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.**

Ł. Z. został oskarżony o to, że:

w okresie od 1 marca do 8 marca 2016 r. w G. prowadząc firmę (...) ul. (...) Z. działając wspólnie i w porozumieniu z M. Z. prowadzącym firmę Centrum (...) ul. (...) Z. oraz pracownikami firm (...) i M. S. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci opłaty za usługi (...) w zakresie pośrednictwa w zawieraniu umów kredytu poprzez wprowadzenie w błąd D. K., co do możliwości udzielenia mu przez bank kredytu w wysokości 25000 zł oraz możliwości przeniesienia go na inną osobę-ojczyzna G. A. (1) po upływie pół roku jego spłacenia, a także co do wysokości zaciągniętego faktycznie zobowiązania kredytowego, a także w zakresie obowiązku uiszczenia opłaty za usługi w zakresie pośrednictwa w zawarciu tej umowy w kwocie 12000 zł, doprowadzili D. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci zaciągniętego zobowiązania finansowego wynikającego z umowy z dnia 03 marca 2016 roku numer (...) zawartej z (...) Bank S.A. w kwocie 47539,88 zł w tym zapłaty na rzecz Centrum (...) kwoty 12000 zł, **tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.**

M. Z. został oskarżony o to, że:

w okresie od 1 marca do 8 marca 2016 r. w G. prowadząc firmę Centrum (...) ul. (...) Z. działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. Z. prowadzącymi firmy (...) ul. (...) Z. oraz pracownikami firm (...) i M. S. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci opłaty za usługi (...) w zakresie pośrednictwa w zawieraniu umów kredytu poprzez wprowadzenie w błąd D. K., co do możliwości udzielenia mu przez bank kredytu w wysokości 25000 zł oraz możliwości przeniesienia go na inną osobę-ojczyzna G. A. (1) po upływie pół roku jego spłacenia, a także co do wysokości zaciągniętego faktycznie zobowiązania kredytowego, a także w zakresie obowiązku uiszczenia opłaty za usługi w zakresie pośrednictwa w zawarciu tej umowy w kwocie 12000 zł, doprowadzili D. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci zaciągniętego zobowiązania finansowego wynikającego z umowy z dnia 03 marca 2016 roku numer (...) zawartej z (...) Bank S.A. w kwocie 47539,88 zł w tym zapłaty na rzecz Centrum (...) kwoty 12000 zł, **tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.**

Wyrokiem z dnia 22 lutego 2019 r. w sprawie sygn. akt II K 650/18 Sąd Rejonowy w Gnieźnie uniewinnił oskarżonych M. S. (1), M. T. (1), Ł. Z. i M. Z. uniewinnia od popełnienia zarzucanych im czynów (punkt 1 sentencji wyroku). Punkt 2 sentencji zawierał rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył oskarżyciel publiczny, który zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych. Wniósł o uchylenie powyższego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji (k. 244–248).

Odpowiedź na apelację złożyli:

- obrońca oskarżonych M. Z. i Ł. Z. (k. 263-265v.),

- obrońca oskarżonej M. T. (2) (k. 277-282).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego była niezasadna.

Dokonując kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku Sąd II instancji doszedł do przekonania, że Sąd meriti w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny badanej sprawy, nie naruszając przy tym żadnych przepisów procedury karnej. Zdaniem Sądu Odwoławczego prawidłowo uznane zostało przez Sąd Rejonowy, że zgromadzone w niniejszej sprawie dowody nie pozwalają na niebudzące wątpliwości ustalenie, że oskarżeni dopuścili się zarzucanych im czynów.

Tym samym Sąd I instancji prawidłowo zastosował jedną z podstawowych zasad oceny materiału dowodowego w procesie karnym, tj. zasadę domniemania niewinności (por. art. 5 k.p.k.). W takim wypadku brak było podstaw do uwzględnienia wniosku apelacyjnego oskarżyciela publicznego o uchylenie wyroku, co w konsekwencji musiało doprowadzić do utrzymania w mocy zaskarżonego orzeczenia.

W wywiezionej apelacji prokurator podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który miał wynikać z błędnej w jego ocenie oceny dowodów (wyjaśnień oskarżonych i pokrzywdzonego, zeznań świadka G. A. (1) oraz dowodów z dokumentów). W tym miejscu zaznaczenia wymaga, iż zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury przekonanie sądu o wiarygodności jedynych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, a także stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego i jednocześnie zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 września 2007 r., sygn. akt SNO 57/07, LEX nr 471827).

Podniesiony przez apelującego zarzut w realiach omawianej sprawy nie mógł zyskać aprobaty Sądu Okręgowego. Podkreślić należy, iż Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie w sposób wyczerpujący, dążąc do pełnego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w tym skrupulatnie weryfikując zeznania świadków jak i wyjaśnienia oskarżonych, pokrzywdzonego oraz pozostałe dowody przeprowadzone w niniejszej sprawie. Stanowisko skarżącego sprowadzało się natomiast w istocie rzeczy do polemiki z przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji oceną dowodów i wyprowadzonymi na jej podstawie prawidłowymi ustaleniami faktycznymi, polemiki opartej na wybiórczym podejściu do ujawnionych okoliczności sprawy i rozpatrywaniu poszczególnych faktów w oderwaniu od pozostałych. Sąd Odwoławczy nie dopatrywał się natomiast aby Sąd meriti w sposób selektywny potraktował zgromadzone w sprawie dowody, bowiem podstawę wydanego wyroku stanowiły wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku procesu, które zostały przez Sąd obiektywnie ocenione. Apelujący nie wskazał na luki lub braki w materiale dowodowym, który stanowił podstawę dokonanych w zaskarżonym wyroku ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy jako niezasadny uznał zatem wyeksponowany w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który miał wynikać z błędnej oceny dowodów.

W sprawie nie udało się poprzez inicjatywę dowodową podważyć wersji zdarzeń prezentowanej przez oskarżonych, z której wynikało, że nie wprowadzili pokrzywdzonego w błąd co do okoliczności wskazanych w zarzutach.

Dowodom na którym opierała się teza oskarżenia były wyjaśnienia pokrzywdzonego D. K. oraz zeznania świadka G. A. (1). Istota ich relacji sprowadzała się do wskazania, że byli zapewniani przez pracowników biura, iż istnieje możliwość przepisania pożyczki na G. A. (1) po upływie 2-3 miesięcy od jej zaciągnięcia, a także że nie mieli świadomości, iż kwota 12.000 zł wpłacona przez D. K. na rachunek firmy oskarżonego stanowi prowizję dla biura i zostali w tym zakresie wprowadzeni w błąd przez oskarżonych.

W wersję przedstawioną przez pokrzywdzonego D. K. co do zapewnienia pokrzywdzonego (oraz jego ojczyma) przez oskarżonych o możliwości automatycznego przepisania umowy na osobę trzecią istotnie jest trudno uwierzyć choćby i z tego względu, że sam pokrzywdzony nie wykluczał przecież, że możliwość przepisania umowy mogła być związana ze spełnieniem dodatkowych warunków, w szczególności zmianą sytuacji finansowej ojczyma. Powyższe wskazywałoby raczej na możliwość nie przepisania umowy na osobę trzecią pożyczki a zawarcia przez tę osobę nowej umowy (co też potwierdzały wyjaśnienia M. S. (1) i M. T. (1)). Istotnie, jak wskazał skarżący z materiałów szkoleniowych na k. 75-85 wynikał zwyczajowy sposób informowania klientów przez przedmiotową firmę o możliwościach zawarcia umowy pożyczki. Myli się jednak prokurator podnosząc, że w omawianym przypadku miała również zastosowanie przewidziana w ww. materiałach konstelacja z „poręczycielem-kredytobiorcą” w roli głównej. Z materiałów zgromadzonych w sprawie nie wynika bowiem, ażeby w ogóle była mowa o tym, że ojczym pokrzywdzonego miał przyjść do biura z „poręczycielem”. Niezależnie od powyższego, ale też zupełnie na marginesie, wskazać należy, że nie zyskała aprobaty Sądu Odwoławczego teza Sądu I instancji, że automatyczne przepisanie pożyczki na G. A. (1) byłoby niedopuszczalne w świetle przepisów prawa. Zmiana dłużnika nie jest wszakże prawnie zakazana czy

niemożliwa zważywszy na treść przepisów dotyczących możliwości zmiany dłużnika w tytule IX dział II kodeksu cywilnego.

Skoro pokrzywdzony D. K. dobrowolnie (co było w sprawie bezsporne) zrezygnował z zapoznania się z przedstawioną mu dokumentacją (mimo takiej obiektywnej możliwości) a pomimo to zdecydował się podpisać **umowy pożyczki oraz pośrednictwa finansowego** to odpowiedzialnością za taką decyzję nie można obarczać oskarżonych. Doświadczenie życiowe nakazuje przyjąć, że rozsądnie myślący i należycie dbający o swe interesy człowiek winien zachować przy zawieraniu umowy minimum staranności i sprawdzić tak podstawowe kwestie jak chociażby to jakie konkretnie umowy podpisuje. Sam pokrzywdzony w swoich wyjaśnieniach przed Sądem I instancji wskazał, że gdyby zapoznał się z umową pośrednictwa to mógłby jej nie podpisać. Nietrafna okazała się przy tym uwaga prokuratora zawarta w wywiedzionej apelacji co do tego, że oskarżony przedstawił umowę o świadczenie usług pośrednictwa, oświadczenie i decyzję ostateczną zbyt późno bo dopiero na etapie postępowania przygotowawczego (dotyczyło to też innych dokumentów jak referencje dla firmy oskarżonego i formularza informacyjnego kredytu). Nie umniejsza to bowiem wartości dowodowej tych dokumentów, zaś nikt w toku postępowania nie podważał ich wiarygodności. Pokrzywdzony natomiast bezspornie dobrowolnie i bez żadnego przymusu podpisał oprócz umowy pożyczki z bankiem również umowę o pośrednictwo finansowe z oskarżonym. Z punktu II. 1 rzeczony umowy wynika natomiast, że wysokość wynagrodzenia za pośrednictwo jest przedstawiana zleceniodawcy wraz z konkretną ofertą finansową, tj. przed podpisaniem kredytu, na decyzji ostatecznej. Gdy natomiast dana oferta nie jest zaakceptowana przez klienta wynagrodzenie należne zleceniobiorcy nie jest pobierane. Z decyzji ostatecznej zaakceptowanej (sygnowanej) przez pokrzywdzonego (k.63) wynika niezbicie, że wynagrodzenie zleceniobiorcy określono na kwotę właśnie 12.000zł a wolna gotówka to 23.000 zł.

Co do kapitału głównego pożyczki i pozostałych kosztów wynikających z umowy pożyczki, to pokrzywdzony w swoich wyjaśnieniach wskazał, że miał świadomość, iż z kwoty ok. 47.000 zł brutto potrącono prowizję dla pośrednika w kwocie 3.745 zł a **pożyczkę na cel konsumpcyjny przyznano w mu w kwocie 35.000 zł** (k. 3). Całkowita kwota pożyczki wynika zresztą wprost z umowy pożyczki (§1 ust. 2 pkt. 1 oraz § 5 ust. 1 umowy). Z kolei świadek G. A. (1) zeznał, iż wraz z pasierbem byli zapewniani przez oskarżonych, że kwota 12.000 zł to kwota która zostanie odliczona od 35.000 zł kapitału głównego (k. 37) co też w istocie miało miejsce, gdyż jak wskazał świadek i co było w zasadzie w sprawie bezsporne D. K. wpłacił M. S. kwotę 12. 000 zł tytułem prowizji zaś ojcu przelał pozostałą kwotę wolnych środków (23.000 zł). Wpłacając kwotę 12. 000 zł do oskarżonej pokrzywdzony zrealizował w istocie obowiązek wynikający z zawartej umowy pośrednictwa finansowego zawartej dobrowolnie z oskarżonym (k. 61-63).

Uderzające w sprawie, co zresztą zaznaczył Sąd meriti w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia jest to, że przecież pomiędzy datą zawarciem umów pożyczki i pośrednictwa przez pokrzywdzonego a złożeniem zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez oskarżonych minęło kilkanaście miesięcy. Pokrzywdzony wyjaśniał przed Sądem Rejonowym, że to nawet nie on ale jego ojczym był inicjatorem zawiadomienia organów ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, gdy zobaczył ile mu zostało do spłaty. Ta ostatnia okoliczność jest nawiasem mówiąc dla Sądu Okręgowego zaskakująca, albowiem przecież pokrzywdzony otrzymał harmonogram spłat pożyczki i wiadomym było jaką w kwotę w jakim terminie pożyczkobiorca powinien zwrócić bankowi. Pokrzywdzony natomiast, nawet gdy wraz z ojcem zorientowali się o rzekomych nieprawidłowościach nie skorzystał w stosownym (czy nawet w rozsądnym terminie) z żadnych dostępnych rozwiązań prawnych umożliwiających wycofanie się z niekorzystnego zobowiązania jak choćby odstąpienie od umowy pośrednictwa, nie mówiąc już o wytoczeniu powództwa o uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu (w terminie roku od wykrycia błędu), czy też skorzystaniu z innych rozwiązań na bazie przepisów o kredycie konsumenckim. Słowem - nie zrobił nic, nawet nie zwrócił się do nikogo w tym zakresie o pomoc, mimo iż znał kwotę zaciągniętej pożyczki i jak podał był w biurze najmniej 4 razy, więc mógł dopytać o szczegóły. Na dodatek świadomie przelał na rachunek oskarżonego wynagrodzenie za usługę pośrednictwa finansowego w kwocie 12.000 zł o obowiązku zapłaty której wiedział już podpisując umowę.

Sąd II instancji nie miał zastrzeżeń do oceny wyjaśnień oskarżonych dokonanej przez Sąd Rejonowy. Sąd Okręgowy nie spostrzegł też, ażeby jak sugeruje prokurator oskarżeni w jakiś specyficzny i budzący wątpliwości sposób relacjonowali okoliczności zdarzenia na etapie postępowania przygotowawczego. Wręcz przeciwnie, ich wyjaśnienia były spójne i

logiczne. Oskarżeni jednoznacznie zaprzeczyli, ażeby informowali pokrzywdzonego czy jego ojczyma o możliwości automatycznego przepisania pożyczki na G. A. po upływie kilku miesięcy.

Nie można zgodzić się z tezą, że wydanie w sprawie wyroku uniewinniającego wynikało z niewłaściwej oceny dowodów i w konsekwencji dokonania przez Sąd I instancji wadliwych ustaleń faktycznych. Stan dowodowy sprawy nie pozwalał bowiem na poczynienie jednoznacznych ustaleń, które pozwoliłyby na pełną realizację zasady prawdy materialnej (por. art. 2 § 2 k.p.k.). Jeśli bowiem dostępne i ocenione zgodnie z art. 7 kpk dowody nie dały podstaw do uznania, że sprawstwo i wina oskarżonych zostały udowodnione ponad wszelką wątpliwość, to tym samym sąd orzekający nie mógł uchylić się od zastosowania reguły in dubio pro reo, gdyż wtedy dopuściłyby się rażącej obrazy art. 5 § 2 kpk.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy rozstrzygnął jak w pkt I wyroku, utrzymując w mocy zaskarżone orzeczenie.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 636 § 1 k.p.k.

Ewa Taberska